

Sygn. akt I Ca 78/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska (spr.)

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Teresa Zawistowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiwska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko małoletniej Z. S. (1) reprezentowanej przez przedstawicieli ustawowych T. S. i J. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Działdowie

z dnia 18 października 2012 r. sygn. akt I C 143/10

I. zmienia zaskarżony wyrok i uznaje za bezskuteczną w stosunku do powódki (...) Spółki Akcyjnej w W. umowę darowizny nieruchomości składającej się z działki nr (...), położonej w B., gmina L., dla której w Sądzie Rejonowym w Działdowie prowadzona jest księga wieczysta (...), zawartą w dniu 16 października 2009 r. przed notariuszem R. D. w Kancelarii Notarialnej w D. (rep. A nr 6603/2009) pomiędzy dłużnikami T. S. i J. S. a pozwaną Z. S. (1) – w celu zaspokojenia wierzytelności powódki (...) Spółki Akcyjnej w W. w wysokości 30.630 zł 82 gr wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności poszczególnych roszczeń, składających się na wymienioną kwotę główną, przysługującej jej od dłużników T. S. i J. S. na podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego w dniu 11 maja 2010 r. przez Sąd Rejonowy w Ciechanowie w sprawie sygn. V GNc 117/10 oraz zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.949 zł (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.732 zł (dwa tysiące siedemset trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 78/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki umowy z dnia 16 października 2009 r., na podstawie której J. i T. małżonkowie S. darowali pozwanej Z. S. (1) nieruchomość położoną w

B., dla której Sąd Rejonowy w Działdowie prowadzi księgę wieczystą (...), jako zawartej z pokrzywdzeniem powódki, której w stosunku do J. i T. S. przysługuje wierzytelność pieniężna w wysokości 30.630,82 zł, zasądzona nakazem zapłaty z dnia 11 maja 2010 r. przez Sąd Rejonowy w Ciechanowie w sprawie (...). W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała na łączącą spółkę z T. S. umowę o współpracy na prowadzenie punktu sprzedaży towarów dostarczanych przez powódkę, która została rozwiązana w dniu 13 grudnia 2009 r. z uwagi na zaniechanie rozliczania sprzedaży towarów dostarczanych przez powódkę, uznanie długu z tego tytułu w dniu 17 grudnia 2009 r. przez T. S. oraz przystąpienie do długu w dniu 18 grudnia 2009 r. przez żonę J. S., jak też uzyskanie tytułu wykonawczego przeciwko obojemu dłużnikom z tytułu wierzytelności powstałych po dokonaniu darowizny i bezskuteczność prowadzonej egzekucji z uwagi na dokonanie przez małżonków w czasie trwania współpracy darowizny nieruchomości położonej w B. na rzecz córki Z. S. (1) – pozwanej w tej sprawie. Powódka wskazała, iż na skutek uczynionej darowizny T. i J. S. stali się niewypłacalni w wyższym stopniu niż przed umową darowizny, a dokonując umowy darowizny T. i J. S. działali ze świadomością pokrzywdzenia powódki jako wierzyciela. Jako podstawę odpowiedzialności wskazywano art. 527 i n. k.c., w tym także art. 530 k.c. (po przedstawieniu stanowiska przez stronę pozwaną).

Pozwana małoletnia Z. S. (1) reprezentowana przez przedstawicieli ustawowych T. S. i J. S. wniosła o oddalenie powództwa, wskazując że J. S. w chwili zawarcia umowy darowizny nie była dłużnikiem powódki, bowiem przystąpiła do długu T. S. w dniu 18 grudnia 2009 r., w sytuacji gdy ten dług został przez T. S. uznany w dniu 17 grudnia 2009 r., stąd nie ma przesłanek do twierdzenia, że darując córce nieruchomość w dniu 16 października 2009 r. działała z zamiarem pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela i do J. S. nie może mieć także zastosowania przepis art. 530 k.c. Twierdzono ponadto, że nie ma również podstaw do uwzględnienia powództwa w części dotyczącej czynności dokonanej przez T. S., bowiem wynagrodzenie z tytułu umowy o współpracę zostało zajęte z tytułu zadłużenia T. S. u innych wierzycieli w kwietniu 2009 roku przez komornika, o czym powódka wiedziała i nie ograniczyła współpracy z nim. T. i J. małżonkowie S. obok nieruchomości w B. w 2009 roku byli właścicielami także nieruchomości położonej w L., której wartość rynkowa wynosiła 655.000 zł i po uznaniu długu przez T. S. oraz przystąpieniu do długu przez J. S. powódka w dniu 18 grudnia 2009 roku nabyła tę nieruchomość za kwotę 420.000 zł, a więc niższą od wartości rynkowej. Transakcja sprzedaży nieruchomości w L. miała spowodować zakończenie wszelkich rozliczeń pomiędzy powódką a T. i J. małżonkami S.. Twierdzili, że z umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 18 grudnia 2009 r. korzyść majątkową uzyskała powódka, a do niewypłacalności T. S. doprowadziła nie umowa darowizny z dnia 16 października 2009 r., ale umowa sprzedaży zawarta z powódką w dniu 18 grudnia 2009 r. Zdaniem przedstawicieli ustawowych pozwanej i jednocześnie stron umowy darowizny niewypłacalność T. S. spowodowały nielejalne działania powódki.

Wyrokiem z dnia 18 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Działdowie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanych przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 1 października 2008 r. została podpisana umowa o współpracy pomiędzy powódką a T. S., w ramach której na nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) T. S. sprzedawał towary należące do powódki i wystawiał faktury VAT z odroczonym terminem płatności. W chwili zawierania umowy T. S. pozostawał w związku małżeńskim z J. S., a wspomniana nieruchomość w L. stanowiła ich majątek wspólny. Działalność gospodarcza T. S. prowadzona była pod firmą Hurtownia (...). W ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej T. S. zaciągnął szereg zobowiązań, które nie były w terminie realizowane i co doprowadziło do wszczęcia egzekucji sądowej przez komornika, m.in. z wniosku (...) Spółki Akcyjnej doszło do zajęcia wynagrodzenia z tytułu umowy o współpracę w powodowej spółce.

Aby pomóc T. S. w spłacie zobowiązań w stosunku do egzekwujących wierzycieli w dniu 28 maja 2009 r. powódka udzieliła T. S. pożyczki w kwocie 50.000 zł, której spłata została rozłożona na piętnaście rat miesięcznych, a umowa została zabezpieczona wekslem in blanco poręczonym przez J. S..

Z dniem 13 grudnia 2009 r. powódka wypowiedziała umowa o współpracę. W dniu 17 grudnia 2009 r. została podpisana przez T. S. deklaracja uznania długu, gdzie jako zobowiązania T. S. zostały wymienione należności wynikające z faktur VAT wystawionych z odroczonym terminem płatności, które nie zostały uregulowane i nie upłynął ich termin płatności. W dniu 18 grudnia 2009 r. do długu uznanego przez T. S. przystąpiła jego żona J. S.. Tego samego dnia w siedzibie powódki została zawarta umowa sprzedaży przez małżonków S. na rzecz powódki za kwotę 420.000 zł nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...), na której T. S. prowadził swoją działalność gospodarczą. W ramach postanowień umowy po uregulowaniu należności na rzecz (...) SA, która była zabezpieczona hipoteką, T. i J. S. mieli otrzymać od powódki kwotę 213.000 zł, która w całości została zatrzymana przez powódkę na poczet zobowiązań T. S., w tym na poczet spłaty pożyczki, mimo, że termin jej spłaty nie był jeszcze wymagalny. Zamiarem T. i J. S. było zaspokojenie poprzez sprzedaż nieruchomości wszelkich zobowiązań w stosunku do powódki, dlatego – jak ustala Sąd Rejonowy – zgodzili się na zaproponowaną cenę, a także sposób jej rozliczenia. To także było według ustaleń Sądu pierwszej instancji wolą powodowej spółki w chwili zawierania umowy sprzedaży.

Ustalono dalej, że w terminie późniejszym okazało się, iż z uzyskanej ceny nie spłacono wszystkich należności i dlatego powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego w Ciechanowie o zapłatę od małżonków S. kwoty 32.185,42 zł i kwota ta została zasądzona nakazem zapłaty z dnia 11 maja 2010 r. Egzekucja tej kwoty, podobnie jak (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, okazała się bezskuteczna.

Sąd Rejonowy ustalił, także że wcześniej umową darowizny z dnia 16 października 2009 r. T. i J. S. darowali swojej jedynej córce Z. nieruchomość położoną w B.. Umowa ta w wyniku skargi pauliańskiej została uznana za bezskuteczną w stosunku do (...) wyrokiem Sądu Rejonowego w Działdowie z dnia 07 grudnia 2010 r.

Przystępując do oceny żądania Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strona powodowa pierwotnie jako podstawę roszczenia wskazała przepisy art. 527 i 531 k.c., podnosząc iż na skutek umowy darowizny z dnia 16 października 2009r. dłużnicy powódki a rodzice pozwanej stali się niewypłacalni a egzekucja prowadzona z wniosku powódki przez komornika sądowego należności zasądzonych nakazem zapłaty jest bezskuteczna.

Za bezsporne uznano, że żadna z wierzytelności zasądzonych na rzecz powódki nakazem zapłaty z dnia 11 maja 2010 r. nie istniała w chwili zawierania umowy darowizny nieruchomości w B., co w ocenie Sądu Rejonowego uzasadniało zmianę podstawy prawnej roszczenia przez stronę powodową w toku postępowania na przepis art. 530 k.c., a to z kolei w ocenie Sądu Rejonowego miało istotne znaczenie dla zasadności skargi pauliańskiej z uwagi na różnice pomiędzy treścią art. 527 k.c. i art. 530 k.c. Wskazano, że w sytuacji, gdy uznania za bezskuteczną dochodzi wierzyciel, którego wierzytelność już istniała w chwili dokonywania tej czynności wystarczy, że dłużnik działał tylko ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Natomiast jeśli ochrony domaga się wierzyciel, którego wierzytelności dopiero powstaną w przyszłości, przepis art. 530 k.c. wymaga, aby dłużnik dokonując czynności działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela. A tym samym niezbędne jest udowodnienie nie tylko faktu, iż zawierając kwestionowaną czynność prawną dłużnik liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć w przyszłości wierzyciela, ale niezbędne jest udowodnienie, że przez czynność miał zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, a więc celem czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia. Zatem dla potrzeb skargi pauliańskiej opartej o przepis art. 530 k.c. wymagane jest udowodnienie, iż dłużnik dokonując czynności prawnej miał zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli i by działał w tym kierunku umyślnie i świadomie.

Odnosząc te założenia do ustalonych okoliczności stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie budzi wątpliwości, iż darując córce nieruchomość w B.T.i J. S.działali ze świadomością pokrzywdzenia podmiotów, w stosunku do których na dzień 16 października 2009 r. byli dłużnikami, tak jak to miało miejsce w stosunku do (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Działdowie z dnia 7 grudnia 2010 r. w sprawie I C (...) Stwierdził jednak, że w dniu 16 października 2009r. wierzytelności, których ochrony domaga się powódka jeszcze nie istniały.

Jak uznał Sąd Rejonowy J. S. nie pozostawała z powódką w żadnych stosunkach umownych, nie wyraziła także zgody na zaciąganie zobowiązań przez męża stosownie do art. 41 § 1 k.r. i o. Zauważył Sąd także, że kłopoty finansowe T.

S. znane były władzom powodowej spółki już od maja 2009 roku, jednak – jak stwierdzono – powódka nie tylko nie wycofała się ze współpracy z T. S., ale podejmowała działania, by pomóc mu w prowadzeniu działalności gospodarczej, czego przejawem było udzielenie T. S. pożyczki w kwocie 50.000 zł, a także próba pomocy w uzyskaniu kredytu jesienią w 2009 roku. Dalej Sąd pierwszej instancji stwierdził, że T. S. darowując wspólnie z żoną nieruchomości córce miał świadomość uszczuplenia swojego majątku, ale – jak wskazano – nie sposób przyjąć, że miał zamiar doprowadzić do niewypłacalności w stosunku do powódki. Uznano, że przeczy temu późniejsza postawa T. S. i jego żony, stwierdzając że T. i J. S. uczynili wszystko czego żądała od nich powódka, by zaspokoić wierzytelności powódki kosztem innych wierzycieli. T. S. uznał dług z wystawionych faktur VAT w sytuacji, gdy termin płatności tych należności jeszcze nie upłynął. Do długu tego przystąpiła J. S. w sytuacji, gdy takiego obowiązku nie miała. Następnie T. i J. S. sprzedali powódce nieruchomości w L., stwierdzając w akcie notarialnym, że otrzymali od powódki kwotę 213.000 zł, mimo że cała ta kwota została zatrzymana przez powódkę. Zgodzili się także na spłatę pożyczki mimo iż termin większości rat jeszcze nie upłynął. T. i J. S. pozostawali w przekonaniu, że sprzedając powódce nieruchomości przynajmniej z powódką dokonują ostatecznego rozliczenia zobowiązań, co uznano za racjonalne wytłumaczenie działania małżonków S. i wskazano na podobne intencje władz powodowej spółki, odwołując się do zeznań Prezesa zarządu M. S..

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, że w kontekście przedstawionych okoliczności ocena umowy darowizny z dnia 16 października 2009r. nie może być jednakowa z punktu widzenia wszystkich wierzycieli małżonków S., bowiem o ile może być ona uznana – a w jednym wypadku została nawet uznana – za bezskuteczną w stosunku do wierzycieli, którzy posiadali wierzytelności w stosunku do małżonków S. w dniu 16 października 2009 r, to takiej bezskuteczności nie można jej przypisać w stosunku do powódki, której wierzytelności powstały po zawarciu umowy darowizny. Uznano, że powódka nie wykazała, by małżonkowie S. dokonując darowizny nieruchomości opisanej w pozwie działali z zamiarem pokrzywdzenia powódki, a wobec tego powództwo w świetle art. 530 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazano art. 98 k.p.c. oraz przepisy normujące wysokość opłat za czynności adwokackie.

W apelacji od powyższego wyroku powódka (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżyła w całości, zarzucając:

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, iż w dniu zawarcia umowy darowizny nieruchomości J. S. nie pozostawała z powódką w żadnych stosunkach umownych, podczas gdy J. S. była dłużnikiem powoda z tytułu umowy poręczenia;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 530 k.c. poprzez jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie, podczas gdy zarówno T. S., jak i J. S. byli dłużnikami powoda zarówno w dniu zawarcia z pozwaną umowy darowizny nieruchomości, jak i w dniu wydania wyroku, a zatem niniejsza sprawa powinna zostać rozstrzygnięta w oparciu także o art. 527 k.c.;
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, iż T. S. darowując wspólnie z żoną nieruchomości córce nie miał zamiaru doprowadzić do niewypłacalności w stosunku do powódki, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że w dacie zawarcia umowy darowizny małżonkowie S. mieli szereg wierzycieli poza powodową spółką, a ponadto nie mieli żadnego nieobciążonego majątku;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego uznał za niewiarygodne zeznania prezesa powodowej spółki oraz świadka T. D..

Wskazując na powyższe zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy zawartej w dniu 16 października 2009 roku, na mocy której J. S. i T. S. dokonali na rzecz pozwanej Z. S. (2) darowizny nieruchomości gruntowej, składającej się z działki gruntu o numerze 429/3, położonej w B., gmina L., dla której Sąd Rejonowy w Działdowie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), jako zawartej z pokrzywdzeniem powoda, któremu przysługuje w stosunku do J. i T. S. wierzytelność pieniężna w wysokości 30.630,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności poszczególnych roszczeń składających się na ww. kwotę

główną do dnia zapłaty, zasądzona prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 11 maja 2010 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Ciechanowie w sprawie o sygn. akt (...) oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Działdowie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu podniesionych zarzutów wskazano m.in. że w toku procesu ujawnione zostało, że w dniu dokonywania darowizny na rzecz córki małżonkowie S. poza powodową spółką mieli również szereg innych wierzycieli, natomiast nie mieli żadnego nie obciążonego majątku, że po dokonaniu darowizny na rzecz córki, T. S. zaczął wystawiać w imieniu powodowej spółki faktury VAT dokumentujące sprzedaż towarów, które faktycznie nigdy nie zostały sprzedane, a darowana nieruchomość w późniejszym okresie została obciążona hipoteką do kwoty 300.000 zł. Podniesiono, że pomimo prawidłowego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż w dniu 28 maja 2009 r. powodowa spółka udzieliła T. S. pożyczki w wysokości 50.000 zł, a umowa ta została zabezpieczona wekslem in blanco poręczonym przez J. S., naruszono normę art. 527 k.c., gdyż ochrona przewidziana w tym przepisie przysługuje wierzycielowi nawet w przypadku, gdy jego wierzytelność jest niewymagalna w momencie dokonania przez dłużnika czynności doprowadzającej do jego niewypłacalności, a skarga paulińska może być skierowana także przeciwko osobom, które dokonały czynności prawnej z poręczycielem. W związku z tym wskazywano, że w dniu dokonania darowizny na rzecz córki zarówno T. S., jak i J. S., byli dłużnikami powodowej spółki. Wskazywano, że przepis art. 527 k.c. chroni wierzyciela, a nie tylko konkretne wierzytelności. Za powyższym stwierdzeniem przemawia wykładnia przepisu art. 527 § 1 k.c. Podnoszono nieojalne zachowanie T. S. wobec powodowej spółki, wskazując że Sąd Rejonowy, rozpatrując sprawę jedynie w oparciu o art. 530 k.c., dopuścił się naruszenia przepisu art. 527 k.c.

Zarzucono także, że nawet gdyby uznać, że uzasadnione było zastosowanie w niniejszej sprawie jedynie przepisu art. 530 k.c., to i tak nie sposób zgodzić się z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, bowiem w zamiarze pokrzywdzenia działa także ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny jedynego składnika majątkowego wiedząc, że będzie zaciągał dalsze zobowiązania, których nie jest w stanie spełnić, a następnie doprowadza do podwojenia wysokości zobowiązań, z czym łączy się pokrzywdzenie wierzyciela, co było objęte jego świadomym działaniem i z dokładnie taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. Podnoszono m.in. takie okoliczności jak wielość innych wierzycieli w dacie darowizny, brak innego majątku poza darowaną nieruchomością oraz nieruchomością nabytą w późniejszym terminie przez powódkę, która jednak była obciążona hipotekami w takim stopniu, że jej sprzedaż w postępowaniu egzekucyjnym pozwoliłaby jedynie na zaspokojenie wierzycieli hipotecznych, powiększenie po dokonaniu darowizny na rzecz córki zadłużenia wobec powodowej spółki z kwoty 50.000 zł do ponad 220.000 zł. W związku z tym wskazywano, że zamiar pokrzywdzenia, wymagany przez art. 530 k.c., nie powinien podlegać zawężającej wykładni, gdyż z konieczności rzeczy czyniłoby to iluzoryczną ochronę wierzycieli, a tym samym świadomość możliwego pokrzywdzenia jest również wystarczająca do przyjęcia zamiaru pokrzywdzenia, bowiem działanie ludzkie obejmuje w zasadzie nie tylko następstwa zamierzone, ale i te, których jakkolwiek nie chce się wywołać, przewiduje się jako możliwe, a zarazem objęte i wolą. Oznacza to, że zamiar pokrzywdzenia przyjąć należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą. Odwoływano się tutaj do potwierdzenia tych okoliczności w zeznaniach T. S., co do bardzo ciężkiej sytuacji finansowej pod koniec 2009 roku i uznania za jedyny sposób na rozwiązanie problemów sprzedaż siedziby firmy oraz rozumowania opartego na zasadach doświadczenia życiowego, że skoro w dniu 18 grudnia 2009 r. T. S. był w tak złej sytuacji finansowej, że musiał sprzedać nieruchomość przeznaczoną na działalność gospodarczą, z której utrzymywał rodzinę, to w dniu 16 października 2009 r. sytuacja finansowa małżonków S. nie mogła być dużo lepsza, a zatem małżonkowie S. musieli liczyć się z tym, że będą musieli zaciągać zobowiązania. Wskazywano przy tym na istniejące w dniu dokonania darowizny zadłużenia z tytułu co najmniej trzech kredytów, z tytułu pożyczki udzielonej im przez (...) S.A., brak możliwości regulowania zobowiązań z uwagi na zajęcie wynagrodzeń przez komorników prowadzących egzekucję z wniosku (...) S.A. oraz innych wierzycieli, co w ocenie skarżącej wskazywało na zamiar pokrzywdzenia wierzycieli, w tym (...) S.A. Podważano także twierdzenie o dokonaniu darowizny w tych okolicznościach na rzecz małoletniej córki w celu zabezpieczenia jej przyszłości jako całkowicie niewiarygodne. Zarzucono ponadto brak odniesienia się do zeznań prezesa powodowej spółki oraz świadka

T. D. dotyczących bardzo ciężkiej sytuacji finansowej małżonków S. już w sierpniu 2009 roku, co potwierdza zamiar pokrzywdzenia (...) S.A.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jako zasadna podlegała uwzględnieniu, bowiem generalnie wszystkie zarzuty podniesione przez powódkę okazały się uzasadnione i w rezultacie doprowadziły do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Podzielając w zasadniczej części dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne w zakresie okoliczności dokonywanych przez powódkę z rodzicami małoletniej pozwanej Z. T. S. i J. S. czynności prawnych i faktycznych oraz czynności podejmowanych przez dłużników należy przede wszystkim wskazać na niekonsekwencje stanowiska Sądu Rejonowego co do wypełnienia przesłanek odpowiedzialności względem powódki oraz nieuzasadnione zawężenie oceny jedynie do przesłanek przewidzianych w art. 530 k.c., pomimo jednoznacznego konsekwentnego naprowadzania przez powódkę w toku procesu na istnienie także podstaw uzasadniających zastosowanie przepisów art. 527 – 529 k.c. Sąd Rejonowy uznał między innymi, że „nie budzi wątpliwości, iż darując córce nieruchomości w B. T. i J. S. działali ze świadomością pokrzywdzenia podmiotów, w stosunku do których na dzień 16 października 2009 r. byli dłużnikami, tak jak to miało miejsce w stosunku do (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” oraz że „J. S. nie pozostawała z powódką w żadnych stosunkach umownych, nie wyraziła także zgody na zaciąganie zobowiązań przez męża stosownie do art. 41 § 1 k.r. i o.”, jednocześnie ustalając, że powódka w dniu 28 maja 2009 r. udzieliła T. S. pożyczki, której poręczenia wekslowego dokonała małżonka J. S.. Sąd Rejonowy uznał ponadto, że „T. S. darowując wspólnie z żoną nieruchomości córce miał świadomość uszczuplenia swojego majątku”, ale – jak wskazano – „nie sposób przyjąć, że miał zamiar doprowadzić do niewypłacalności w stosunku do powódki”, czemu przeczyć miała w opinii Sądu późniejsza postawa T. S. i jego żony, którzy „uczynili wszystko czego żądała od nich powódka, by zaspokoić wierzycieli powódki kosztem innych wierzycieli”. Już same te wskazania przeczą stanowisku Sądu pierwszej instancji o braku podstaw do uwzględnienia skargi opartemu – jak wydaje się wynikać z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – na generalnym przekonaniu (choć sprzecznym z czynionymi ustaleniami), że w dacie zawarcia umowy darowizny małżonkowie S. nie byli dłużnikami powódki, bowiem pożyczka była jeszcze niewymagalna, a uznanie długu z innych wierzycieli nastąpiło dopiero w grudniu 2009 roku oraz nie istniała jeszcze wierzycielność zasądzona nakazem zapłaty, co zdaniem Sądu Rejonowego prowadzi do zawężenia podstawy odpowiedzialności pozwanej jedynie do normy przepisu art. 530 k.c. i konieczności wykazania, że dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, czego w opinii Sądu pierwszej instancji powódka nie wykazała.

Dla usystematyzowania rozważań wskazać należy, że powództwo zostało oparte na art. 527 – 531 k.c. – co słusznie podniesiono w apelacji – a przepisy te konstruuje tzw. skargę pauliańską, której przesłankami są: 1) pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową; 2) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; 3) wiedza lub możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o powyższym przez osobę trzecią. Ten ostatni element doznaje złagodzenia w przypadku czynności nieodpłatnych wskutek dyspozycji art. 528 k.c., zgodnie z którą jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Taka sytuacja zachodzi w niniejszym stanie, bowiem bezspornie przysporzenie na rzecz małoletniej pozwanej nastąpiło umową darowizny, która z istoty swej jest nieodpłatna.

Korzystanie ze skargi pauliańskiej wymaga zasadniczo istnienia wierzycielności podlegającej ochronie, która musi być zaskarżalna. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego przepis art. 527 k.c. nie wymaga natomiast, aby chroniona wierzycielność była wymagalna. Wierzycielność powinna istnieć zarówno w chwili dokonywania czynności krzywdzącej, jak i w momencie wytoczenia powództwa. Wymaganie sformułowane w pierwszej części zdania art. 527 § 1 k.c. jest jednak złagodzone przez art. 530 k.c., dopuszczający zaskarżenie przez tzw. wierzycieli przyszłych. Chroniona wierzycielność powinna powstać najpóźniej w chwili wniesienia skargi albo co najmniej w chwili wyrokowania (zważywszy na treść art. 316 § 1 k.p.c.), a to niewątpliwie uzyskano poprzez przedstawienie przez powódkę tytułu

wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego przeciwko dłużnikom T. S. i J. S. stwierdzającego istnienie zobowiązania zapłaty na rzecz powódki. W doktrynie wskazuje się także na potrzebę ochrony wierzycieli w szczególności z tytułu czynów niedozwolonych, a na taką wierzytelność wskazuje powódka, podając iż należności stwierdzone nakazem zapłaty powstały w wyniku fałszowania przez T. S. rozliczeń z powódką i braku rozliczenia się z powierzonego towaru. Okoliczności te nie były kwestionowane przez stronę pozwaną a pośrednio potwierdza je także fakt prawomocności uzyskanego nakazu i uznania długu przez oboje dłużników T. i J. S..

Co do przewidzianego w art. 530 k.c. zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli istotnie – jak wskazał Sąd Rejonowy – wymaga się, aby dłużnik miał „zamiar pokrzywdzenia” przyszłych wierzycieli, to jest aby działał w tym kierunku świadomie i celowo, a zatem dokonując czynności dłużnik musi mieć zamiar zmniejszenia swojego majątku, aby uniemożliwić lub przynajmniej ograniczyć w ten sposób możliwość zaspokojenia się przyszłego wierzyciela. Słusznie jednak wskazuje się w apelacji, że na dzień dokonania umowy darowizny zarówno T. S., jak i J. S., byli już dłużnikami powódki z tytułu umowy pożyczki zawartej z T. S., a poręczonej przez J. S.. Nie jest więc tak, jak przyjmuje Sąd pierwszej instancji, że J. S. nie była na tę chwilę dłużnikiem powódki. Prawidłowe jest tylko ustalenie, że nie istniała jeszcze konkretna wierzytelność, której ochrony domaga się powódka. Nie jest jednak konieczne, aby powstanie przyszłej wierzytelności było do końca pewne a w szczególności by w chwili dokonywania czynności prawnej dłużnik znał przyszłych wierzycieli lub wiedział, kiedy i jakie wierzytelności powstaną. Wystarczy, by dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia swoich ewentualnych przyszłych wierzycieli.

Słusznie ponosi także skarżąca, że przepis art. 530 k.c. nie powinien podlegać zawężającej wykładni, dla zapewnienia właściwej ochrony wierzycieli, a tym samym zamiar pokrzywdzenia należy przyjąć także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lutego 2008 r., sygn. V CSK 434/07, LEX nr 393901). Jednocześnie dłużnik wyzbywając się wcześniej majątku wie, że przez to zaspokojenie wierzyciela nie będzie możliwe (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2003 r., sygn. V CKN 1965/2000, LEX nr 146428). Niewątpliwie w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli działa ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny składnika majątku, wiedząc że będzie zaciągał dalsze zobowiązania, których nie jest w stanie spłacić, a następnie doprowadza do podwojenia wysokości zobowiązań, z czym należy łączyć pokrzywdzenie wierzyciela objęte świadomym działaniem dłużnika.

Przypomnieć przy tym należy, że zaskarżeniem może być objęta także czynność dokonana przez dłużnika solidarnego oraz poręczyciela, co wprost odnosi się do strony umowy darowizny dokonanej przez J. S. – poręczycielkę umowy pożyczki i małżonkę przystępującą do długu męża wskutek uznania dokonanego w dniu 18 grudnia 2009 r. Natomiast okoliczności składające się na ocenę pokrzywdzenia wierzyciela ocenia się nie według chwili dokonania czynności prawnej z osobą trzecią – co czyni Sąd Rejonowy – ale według chwili wystąpienia wierzyciela ze skargą paulińską i elementem takim jest niewątpliwie niemożność wyegzekwowania należności wynikająca z bezskuteczności prowadzonej egzekucji, co też w sprawie wykazano.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazane przesłanki udzielenia ochrony prawnej powódce zostały spełnione, bowiem przeciwnie do stanowiska Sądu Rejonowego z przedstawionego materiału dowodowego, w tym także pominiętych w treści uzasadnienia zeznań świadka T. D. oraz Prezesa zarządu powódki (zasadniczo zgodnych z wyjaśnieniami przedstawicieli pozwanej), a zwłaszcza wyjaśnień złożonych przez dłużników T. S. i J. S. wynika, że w dacie dokonywania darowizny oboje byli świadomi kłopotów z wypłacalnością T. S., czemu właśnie służyć miała pożyczka poręczona przez żonę J. S.. Tym samym już w maju – na kilka miesięcy przed darowizną – oboje byli dłużnikami powódki, a w stosunku do T. S. toczyły się postępowania egzekucyjne z wniosków kilku wierzycieli. Przed umową darowizny wypowiedziano umowy kredytowe, zajęto wynagrodzenia za pracę, a tylko wierzytelność wobec spółki (...) opiewała na kwotę około 60.000 zł, zaprzestano regulowania długów hipotecznych zabezpieczonych na nieruchomości w L. i banki postawiły kredyty na kwotę łączną około 210.300 zł (według aktu notarialnego umowy sprzedaży) w stan wymagalności, co jednoznacznie przyznano w toku postępowania.

Twierdzenie Sądu Rejonowego, że nie wykazano zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli a dłużnicy uczynili wszystko, aby zaspokoić powódkę, poprzez przyzmat dalszej czynności zbycia nieruchomości w L., jest nielogiczne w kontekście poczynionych ustaleń co do wymagalności zadłużeń względem wielu wierzycieli, w tym hipotecznych i wskazuje raczej na celowe postępowanie dłużników nakierowane na ochronę nieruchomości w B., na której znajdował się dom mieszkalny, nieobciążonej jeszcze wówczas hipotecznie, z pozostawieniem wierzycielom – i ewentualnym przewidywaniem nawet egzekucji – nieruchomości w L., na której prowadzona była działalność gospodarcza, już obciążonej hipotekami postawionymi w stan wymagalności, co wyraźnie wynika z wyjaśnień T. S. i treści umowy zbycia nieruchomości z dnia 18 grudnia 2009 r. Wniosek ten nasuwa się tym bardziej zważywszy wiek pozwanej w dacie darowizny – pozwana miała wówczas 8 lat.

Ponadto pominięto całkowicie eksponowaną przez cały proces przez powódkę okoliczność, że pożyczka z maja 2009 roku była udzielona właśnie na potrzeby spłaty już egzekwujących wierzycieli, że powódka kontynuowała współpracę z T. S., płacąc mu wynagrodzenie i prowizję (zajęte dla innych wierzycieli), a wierzytelności zasądzone tytułem wykonawczym, których ochrony domaga się złożoną skargą, powstawały wskutek nieuczciwego względem powódki zachowania T. S., który zdefraudował powierzone materiały i nie rozliczył się we właściwy sposób z powódką z powierzonego towaru. A zatem wierzytelność pochodzi nie tyle z niewłaściwego wykonania umowy o współpracę, ale wręcz czynu niedozwolonego, co zostało jednoznacznie przyznane oświadczeniem o uznaniu długu z dnia 17 grudnia 2009 r., do którego w dniu następnym 18 grudnia 2009r. przystąpiła J. S., akceptując tym samym powstałe i przyznane zadłużenie z działalności swojego męża – co realizuje ponadto dyspozycję normy art. 41 § 1 k.r. i o. jako następcze potwierdzenie zobowiązania (porównaj: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. III CZP 19/11, LEX nr 811906, w której uznano za dopuszczalne udzielenie wierzycielowi ochrony na podstawie art. 527 § 1 k.c. nawet w przypadku, gdy dłużnikiem jest jeden z małżonków a czynność dotyczyła ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r. i o.).

Zupełnie nieuprawnione przy tym są wywody Sądu Rejonowego co do rzekomego zaniżenia ceny sprzedaży nieruchomości w L. oparte na nieudowodnionych twierdzeniach przedstawicieli małoletniej pozwanej, które konsekwentnie kwestionowała powódka w toku całego procesu. Takie ustalenie dokonane zostało wbrew osnowie dokumentu urzędowego, jakim jest akt notarialny, w którym ustalono cenę sprzedaży nieruchomości na kwotę 420.000 zł i jest niedozwolone. Jednocześnie wbrew ustaleniu poczynionemu przez Sąd Rejonowy z materiału dowodowego – w tym aktu notarialnego i przedstawionego w toku procesu niezakwestionowanego rozliczenia – jednoznacznie wynika, że cena sprzedaży została zapłacona poprzez spłatę wierzycieli hipotecznych z tytułu hipotek obciążających nieruchomość w L. na podstawie udzielonych przez banki promes oraz w pozostałej kwocie rozliczono wzajemny dług małżonków względem powódki uznany w tym samym dniu i potrącony z ceny sprzedaży. O tyle tylko poprawne jest ustalenie Sądu Rejonowego, że cena sprzedaży nie została wypłacona małżonkom S., bowiem w wyniku obopólnego porozumienia dokonano wskazanych rozliczeń. Pomimo to nadal nie zaspokojono wierzytelności powódki w całości, czego niekwestionowanym dowodem jest prawomocny nakaz zapłaty, stanowiący tytuł wykonawczy przeciwko obojgu małżonkom S., którego egzekucja jest bezspornie bezskuteczna.

Przeciwko pozwanej przemawiały ponadto domniemania określone w art. 528 k.c. z uwagi na bezpłatność rozporządzenia, art. 527 § 3 k.c. z uwagi na pokrewieństwo dłużników i pozwanej oraz art. 529 k.c. z uwagi na niewypłacalność dłużnika w chwili darowizny, co zwalniało powódkę z ciężaru dowodu tych przesłanek.

Konkludując należy stwierdzić, że wbrew wadliwemu stanowisku Sądu pierwszej instancji powódka w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy i wynikające z niego jednoznacznie okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego w sposób wystarczający wykazała, że dłużnicy, mając świadomość ciążących na nich zobowiązań, nie tylko w stosunku do powódki, ale także innych wierzycieli oraz mając świadomość zaległości finansowych w związku z niekorzystną własną sytuacją finansową, dokonując w tym czasie czynności przeniesienia własności przedmiotowej nieruchomości umową darowizny na pozwaną, działali ze świadomością i zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał apelację powódki za zasadną i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 527 – 531 k.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 ze zm.), a w przypadku kosztów procesu za drugą instancję także § 13 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia. Na koszty procesu za pierwszą instancję złożyły się: 1.532 zł opłata od pozwu, 2.400 zł opłata za czynności pełnomocnika powódki i 17 zł opłaty od udzielonego pełnomocnictwa, zaś na koszty procesu za drugą instancję: 1.532 zł opłata od apelacji i 1.200 zł opłata za czynności pełnomocnika powódki.